

Sygn. akt I C 1148/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2019 roku

Sąd Rejonowy w Puławach I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Maciej Babiarcz

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Wiejak

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2019 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w restrukturyzacji z siedzibą w B.

przeciwko **pozwanemu Ł. T.**

o zapłatę

orzeka:

powództwo oddala.

Sygn. akt I C 1148/17

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w restrukturyzacji z siedzibą w B. wniósł

w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie od pozwanego Ł. T. kwoty 3.526,58 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Pełnomocnik powoda podniósł, że wierzytelność dochodzona przez powoda wynika z umowy pożyczki

o numerze (...) zawartej przez pozwanego z powodem, na podstawie której pozwany zobowiązał się do spłaty kwoty 2.047,68 zł w 36 tygodniowych ratach. Pozwany miał z tego obowiązku się nie wywiązać, uiszczając jedynie kwotę 30 zł.

Powód wskazał datę wymagalności roszczenia na dzień 14 grudnia 2011 r., nadmieniając, w jaki sposób naliczał odsetki od przeterminowanych kwot, a także sprecyzował, iż domaga się zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od całości zadłużenia po kapitalizacji od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powołał się także na okoliczność, że 2 sierpnia 2016 r. wezwał pozwanego do zwrotu pożyczki.

Pismem z dnia 15 listopada 2017 r., którym pełnomocnik powoda uzupełnił braki formalne pozwu po przekazaniu sprawy do sądu właściwości ogólnej w trybie art. 505³⁷ § 1 k.p.c., pełnomocnik powoda podtrzymał swoje twierdzenia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 września 2018 roku pozwany zakwestionował wysokość kredytu, wskazując, iż zaciągnął jedynie pożyczkę z dnia 14.10.2011 r. w wysokości 525 zł. Wskazał natomiast, że umowa pożyczki z dnia 07.12.2011 r. w wysokości 1260 zł nie została przezeń podpisana. Wskazał także, że jak mógł otrzymać kolejną pożyczkę, skoro nie spłacił jeszcze zaciągniętej poprzednio. Wskazał także, że przez wiele lat nikt się po zwrot pożyczki nie zwracał i czekano tylko na odsetki /k. 60/.

W dniu 18 lutego 2019 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Pozwany Ł. T. zawarł w dniu 7 grudnia 2011 r. z powodem (...) S.A. z siedzibą w B. umowę pożyczki ratalnej nr (...). Zgodnie

z w/w umową wierzyciel zobowiązał się do udzielenia Ł. T. pożyczki w kwocie 1.200 zł. Strony ustaliły wysokość opłaty przygotowawczej na kwotę 60 zł, roczną stopę procentową na kwotę 20%. Całkowity koszt pożyczki ustalono na kwotę 151,40 zł, a także koszt obsługi pożyczki w miejscu zamieszkania pozwanego na kwotę 696,28 zł.

Pożyczkobiorca zobowiązał się natomiast do spłaty pożyczki w 36 ratach, płatnych cotygodniowo poczynając od dnia 13.XII.2011 r. Pożyczkodawca zobowiązał się natomiast do przekazania kwoty pożyczki, pomniejszoną o opłatę przygotowawczą jednorazowo, w miejscu zamieszkania pożyczkobiorcy. Termin zapłaty ostatniej raty przypadł na dzień 16 sierpnia 2018 r.

(dowód: umowa pożyczki – k. 25-28)

Sąd ustalił stan faktyczny wyłącznie na podstawie przedmiotowego dokumentu prywatnego. Pozostałe dowody przedstawione przez powoda nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, nie tylko z powodu podniesienia zasadnego zarzutu tamującego roszczenie.

Sąd zważył, co następuje:

Zarzut przedawnienia roszczenia okazał się zasadny.

Zgodnie z treścią przepisu art. 117 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

W przedmiotowej sprawie powód niewątpliwie dochodzi roszczenia majątkowego – domaga się bowiem zwrotu kwoty udzielonej pożyczki.

Terminy przedawnienia roszczeń majątkowych reguluje przepis art. 118 k.c., który stanowi, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Roszczenie dochodzone przez powoda bez wątpienia związane było z prowadzoną działalnością gospodarczą, a zatem termin przedawnienia tego roszczenia wynosi 3 lata. Jak wynika z treści przepisu art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

W niniejszej sprawie na podstawie odpisu umowy stwierdzić należy, że termin zwrotu całości pożyczki przypadła na dzień 16 sierpnia 2012 r.

Do akt nie został dołączony żaden dokument wskazujący na wypowiedzenie zawartej umowy, pozwalający ustalić wymagalność dochodzonego roszczenia zgodnie z pkt 21 umowy nr (...). Na marginesie wskazać tu należy, że twierdzenia samego powoda co do daty wymagalności są dość niejasne. W pozwie wskazał on, iż wymagalność roszczenia przypada na dzień 14 grudnia 2011 r. Powołał się także na wezwanie do zapłaty z dnia 2 sierpnia 2016 r., przy czym

z uwagi na wymagalność całości roszczenia zgodnie z umownym terminem zapłaty, wymagalność roszczenia z pominięciem dokonanej wpłaty przez pozwanego przypada na dzień 17 sierpnia 2012 r.

Od tej daty zatem należy liczyć 3-letni termin przedawnienia roszczenia. Okoliczność ta wynika zresztą z rozliczenia wartości zobowiązania dołączonej przez pełnomocnika powoda do pisma z dnia 15.11.2017 r. W piśmie tym wskazano datę wymagalności rat pożyczki prawidłowo.

W związku z powyższym przedawnienie roszczenia wynikającego

z przedmiotowej umowy nastąpiło w dniu 17 sierpnia 2015 r. Powództwo wytoczone zostało 31 maja 2017 r. (data wpływu w elektronicznym postępowaniu upominawczym), w związku z czym skutek materialnoprawny przewidziany w art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. nie nastąpił.

Stosownie do art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Mając natomiast na uwadze, że termin zapłaty w umowie strony uzgodniły w sposób nader precyzyjny, wezwanie pozwanego do zapłaty z dnia 2 sierpnia 2016 r. pozostaje bezskuteczne dla ustalenia terminu wymagalności, niezależnie od faktu, iż próżno doszukiwać się podstaw dowodowych do ustalenia daty złożenia tego oświadczenia w sposób, w jaki pozwany mógł się z nim zapoznać (art. 61 k.c.).

Stwierdzić więc należy, że pozwany skutecznie skorzystał z uprawnienia do uchylenia się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia. Uprawnienie to dotyczy roszczenia głównego, ale i odsetek za opóźnienie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10.11.1995r., III CZP 156/95).

Już tylko na marginesie należy wskazać, że wniosek pełnomocnika powoda o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia sprawy prowadzonej przez Komendę Wojewódzką w B. (o nieznanym sygnaturze dochodzenia) był bezzasadny. Na okoliczność sfalszowania podpisu na umowie z dnia 7 grudnia 2011 r. nr (...) powoływał się pozwany i to on z takiej okoliczności wywodził skutki prawne. Mimo tego, pozwany okoliczności tej nie udowodnił, toteż brak było podstaw do zawieszenia postępowania. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c., nie obciążał tutaj pełnomocnika powoda, gdyż to przecież nie powód wywodził skutki prawne z faktu sfalszowania dokumentu. Istnienie zobowiązania udowodnił on przedkładając odpis przedmiotowej umowy, przy czym jak się okazało, było to zobowiązanie, które przekształciło się w obligatio naturalis.

W tym stanie, na podstawie powołanych przepisów, Sąd powództwo oddalił.